

21

-1- 10229 (10229) kowalec

Charimierscyk Jęz. urada. 4 VII - 1917 r. kowalec.
Uczeń gim. Mechanicznego. Dnia 14 VII - 41 r. przez olu
począł wybuchem wojny sowiecko - ukraińskiej. z ostatem
aresztowany wraz z całą rodziną przez włocho wsijskie.

Powodem ku temu była służba ojca w Polacji.
Po słabości rewizji ogólnej w słaniu przez włocho
N. H. N. D. musielimy się spakować w przeciągu 20 minut.
Po spakowaniu się komisari N. H. N. D. spowodował
protokół co i temu porozumianu, ale jak się potę
określeniem wszystko to uległo konfiskacie i wyszło
przez włocho w ręce włocho sowieckich.

W pod słaniu zabrano nas samych od nas stał
tu słowej. Należy sobie za to sławno nas do wagonów
towarowych 15 kompartmentów. Przejchło w każdym kierunku
wagone było około 60 osób.

Podróż krótka Dwa tygodnie i pięć dni w warunkach
gony miastych. Cała ta podróż odbywała się przy dostawie
niekwesty. Pakażem otrzymaliśmy raz na dwa dni
przeważnie pasy z prosa bez tłuszczu i rasły omasty
kuchni przypraw w kłój z łudem znalazło się trochę
skarpety czy kartofli. Należy ostarżerano co na
obici, wiadło na cały dzień i miewadomo było co z ławaty
robie dla tego że pragnięmo było olu i dużo dzieci dla
których starci wyzabili się swą porcją.

Hamiec kłosa tu w jednych słaniach nam kłój d
na state było zapara zaparkosi 15 cm. z w montowa
nym w mię kóławinkiem z deek przez kłój sato
laniae swoje patneby synolna kłój musiat. K braku
mówiarsie wyznosi takowego kłosa pawital w
wagone ofropny raduch i tak musielimy jechić
atoczem słabota ratmierzami N. H. N. D.

2) Przymierzano nas do wyjazdów. Połowka Leżycy
pamiętam Barnatem - i Semipa Tatarskim w kraj Altajski
Na placu rynekowym gdzie roztali wszystkie ruszczeni
tamtyjry kamionu N. K. W. D. palnąt mówiąc
z kłowy przytwarzam parę stów: "Kly mi przyjechali
siuola mi na dzień mi na god mi na dwa - wy
przyjechali siuda na wesigola - aderis budit'ie ryc;
Lubica, Remica, Pamiraci, wawyci. rebracia bydit
Kosa tak ryc jak i wy, eto wiec niedawo eto
sioras nada budiet robotac tak jak wiec samych
lidzi, onu katorzy mi wydestryt tej roboty szob
pomrat."

I po takiej moimce podnie łono nas po kotkow
stach i rowchorach golno parę ziemnych olu i inoy
przesiedzieliśmy pod gatem miłem następnie paradznie
nas po miowkamisach w ktorych bylo nos pburch
i innych robakow w pomieszczeniu otlogosci 5 metrów
z szerokości 3 metry znajdowało się 18 osib dorastłych
plus 6-cioro dzieci w innych pomieszczeniach mi bylo
lepiej. Domy te wszętkie byly lepione z gliny i w
czasie starzy buie bylo roiminy golys w danu lato
badajis tak samo ja i no słowne.

Na dwa dni po przyjeździe wygnano wszystkie ob
robot polnych mi uwzględniając starców i chorych.

Pomimo to że wszyscy z nas sterali się przy
pracy ażby karabie nigdy mi obay my wali swych
zarobków w pełni golys poit zarobku saore sato
w kierunku współpracowników ropan. Polota
pracujacy tak jak i rozjomin strajmywat
mierzami około 100 rubli wówczas gdy rozjomin
strajmywat około 250 rubli.

3) Skąd ten brwat aż do amnestji po której
zarobki wszystkich się wyrównały.

10229

Polacy pracujący w warsztatach również nie mieli
lepiej ostatego niż roccenki przystępujące na daną
robotę zawsze były skracano np: Ołaucie całego
wzrostu parokrotnie wóltuż roccenka przewidywało
7-9 godzin kiedykolwiek polak strajmował 39 godzin
tak samo i w innych robotach specjalnych

Po amnestji wszyscy Polacy nie będąc przygotowani
warunki na warunki ziem syberyjskiejji wyemigrowali
do rosyi podziemianowej i władze sowieckie wykazywały
tętu ten moment wysyłając wszelkie transporty
ty miałoby ekum-daje jako miarka Caardson
do stacji przeludunkowej Faraba. Tu się wsta-
wiła i pokazata milicja sowiecka która się
zabierała ludźmi i ich bagażu na traktory
które odwoziły do wszystko do barak ustawianych
przy brzegu i po rozpatrzeniu w porwiadku na dwa
dni (chleb 1.2 kg i rybę) wyszła to wszystko
nieka w doł 500 km miał more wroblekie gókie kopan
ogkoma polaków karmaty nawadniające państwne
obrzary znajdujące się dokoła i porożniat
z małka karmkami sakramtu.

Wynagrodzeniem za 8-mie godzinny dzień pracy
było 200 gram "drugary" (pocłunna na kukurydzy
i garścią "urugu" (zwykłe winogron).

Transport pod kierownictwem porucznika Piszczaka
sta jego przewodnictwem opart się jednak temu czynnik
i licznie i po wielu zmianach z władzami sowieckimi
toważących 12 dni wyjechał spowrotem w kierunku
miasta Tashkent. Lecz jakies to były koleje lam
tych ludzi. Parę stacji za stacją wzdłuz Rogan

H) Na stacji „Keril-tepa” wytyczono pod gołe miasto
102/80 ~~stację~~ stację elektryczną i stacja została przebudowana przez cały
okres bez dawnej prowidanta i to podczas tworzenia
wielkiego odcinka. Następnie porozwinięto tworzenie
stacji kolejowej wryskich i porozwinięto tworzenie
namu na linii kolejowej pomiędzy Almu - Alka i
Bucharą przeważnie na małych stacjach z których
poimij przydzielano do sąsiednich kontainerów, licząc
mierzą 30 km. od stacji.

Była dawny restatam na stacji Alka - Timbo
60 km od Tugawoj pomiędzy Dżembutan.

W Kolchowie Kol - stacja została restatam przy
lony warunki mieszkaniowe były to gdyż lepsze
pokryte łozino w wielu miejscach porozwinięto i
bez ryb bardzo przekształty i czego to poprawić
było pracować gdyż przez cały dzień celomiek zmuszony
był pracować w polu ażeby wizerorem stajuno
500 gram pszenicy (wysiewek) w której było: 20%
ziarna młynskiego 30% gliny i siemi. Później lat
poprosznie była wzywana do kamienia była.

Pomadto dla dzieci do 3 lat można było dokupić
1 litr mleka adozganege w cenie 50 kopiejek.

W procesie specja luych jak kowalstwo,
ciężelstwo oraz inne, była już służba rolnicza
gdzie tutaj robotnik otrzymywał 1 kg. cukru
pszennej i 1 l. mleka adozganege dziennie.

W obu wypadkach nigdy nie płacono gotówką.
Ludzie przebywający w takich warunkach zmuszeni
byli wyprzedzać swój ostatki i tego unowocześnić
swoje potrzeby. Okazało się że ludźmi kowalstwa
braki cukru z platformy kolejowej i reszta
na miejscu do spłaty.

Dużo było wypadków że kochano byle i rabiano je
czego sam byłem świadkiem. - 5 - 10229

Dużo ludzi jeździło na gąszo do Drambute w celu
sprzedania jakiegosi łachmanu i kupienia sobie chleba
karnego bez w zamian za to przygotowali się sobie
byłus który szybko się rozprowadził po całej okolicy
które było dnia ażeby nie było kilkunastu smarkuch.

Spitala były już zapelnione do maksimum to nawet
korytka były ratowane chorymi kłami i braki tarcz krwi
na postelach.

Cholera nie była wypadki że chorzy przygotowane przed
szpitalem i rozstawione na pastwą krwi.

Pomoc której otrzymywano z ramienia Komitetu
polskiego była tak małą że nawet nie wystarczająca do
obciążenia.

W Drambute smarkuch dnia ciotki Pani Kowalskiej
i setki innych kłami bez dokumentów padła na je
mucha na ulicach.

Stworzyły się funkcjonalne cechy w niektórych
kucharach jeżdzi brzożny chorzy przez wodę
które były fakowane.

Łożnice wędrujące w szeregi armii polskiej
Pomimo że wyznawali łachy cynika to jednak w swych
organizacjach przenosili bakterie przez co też w wyniku
epidemii do również smarkuch